

Klaudia Nowak

Wieś zapamiętana

Rekonstrukcja łemkowskiej przestrzeni kulturowej sprzed wysiedlenia na przykładzie wsi Bartne¹

Резюме

Село запам'ятане. Реконструкція лемківського культурового простору перед висеління на примірі Бортного

Трагічны паддзі з паловіны ХХ ст., якіма былі масовы высеління Лемків на західні тэрыторыі, довелі да змін прасторовых на абшыры цілой Лемковіны, наступств якіх цофнуці ся не даст. Тота дэструкцыя краевіду была вельоэтаповым працэсам развіваючым ся ад 40. років ХХ ст. до днес. В малярыяльным кантэксті тагы місця як апісаване в статі село Бортне асталі цілком знішчаны, а насеління в ных мешкаючы і іх тварячы – выселене. На аснове устных наратываў сучасных Бортнян в статі пднята астала праба адтваріння бортняньскаго культуроваго прастору перед высеління.

Ключовы слова: Лемкы, Лемковіна, Бортне, прастір, реконструкцыя прастору, дэструкцыя прастору, культуровый прастір

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej, w której kwestiom historycznym, geograficznym oraz teoretycznym dotyczącym przestrzeni i pamięci poświęcone zostały dwa osobne rozdziały. Z uwagi na objętość pracy wspomniane rozdziały nie mogą być opublikowane w „Roczniku Ruskiej Bursy”. Tekst artykułu jest fragmentem odwołującym się bezpośrednio do badań terenowych.

Abstract**A Village Remembered. Reconstruction of the Lemko Cultural Space from Before the Displacement on the Example of Bartne Village**

Tragic events of the middle of the 20th century, which were massive displacements of Lemkos to the western territories, led to irreversible spatial changes in the whole Lemkovyna. This destruction of space was a multi-stage process which progressed from the 1940s to the present day. In the material context, places such as the village of Bartne described in the article were almost completely destroyed, and the people living there and creating it were displaced. Based on oral narratives of contemporary inhabitants of Bartne, the article attempts to reconstruct the cultural space of Bartne from before the displacement.

Keywords: Lemkos, Lemkovyna, Bartne, space, space reconstruction, space destruction, cultural space

Artykuł dotyczy przestrzeni kulturowej wsi Bartne. Specyfika owej przestrzeni polega na jej destrukcji będącej efektem wysiedlenia miejscowej ludności do USRR i na ziemie zachodnie podczas akcji „Wisła”. Moim celem jest rekonstrukcja tej przestrzeni na podstawie wspomnień i wyobrażeń mieszkańców wsi, którzy byli świadkami tego procesu lub są spokrewnieni z osobami pamiętającymi Bartne sprzed 1945 r.

Materiałem badanym w artykule są transkrypcje sześciu wywiadów. Prowadzone rozmowy były wywiadami swobodnymi. Oczekując możliwie najbardziej zróżnicowanych informacji, postanowiłam nie ograniczać wypowiedzi respondentów żadnymi schematami i jednocześnie pozwolić im w pełni zadecydować, jakimi wspomnieniami będą się dzielić. Rozmowy prowadzone były w języku polskim. Wszystkie wywiady odbywały się w miejscowości Bartne. Pierwszy z nich miał miejsce w maju 2021 r., pozostałe odbyły się w lipcu tego samego roku.

Głównym przedziałem czasowym badanym w artykule są lata 30. oraz 40. XX w., czyli okres najbliższy przemianom lat 1945-1947. Interesujące mnie terytorium to wieś Bartne, znajdująca się na terenie Łemkowyny w Beskidzie Niskim, w powiecie gorlickim, w gminie Sękowa. W roku 1930 wieś zamieszkiwana była przez 910 osób (*Шематизм* 1930, 32). W 1945 r. do USRR wyjechało 120 rodzin, w sumie 534 osoby, które zostały rozlokowane na terenie obwodu połtawskiego (Горбаль 2017b, 293-294). W 1947 r. w ramach akcji „Wisła” z Bartnego na ziemie zachodnie i północne wysiedlono 472 osoby, 18 osób pozostało we wsi (Горбаль 2017b, 365-367). Według informacji

uzyskanej bezpośrednio od sołtysa wsi w 2021 r. populacja Bartnego wynosi 187 osób. Obecnie wśród mieszkańców przeważa ludność łemkowska, jednak zamieszkują ją również łemkowsko-polskie oraz polskie rodziny.

Pojęciami najważniejszymi w kontekście artykułu są „przestrzeń” oraz „pamięć”. Pierwsze z nich rozumiem jako korelację otoczenia człowieka i jego egzystencji, ciągłą znaczeniowo, a przez subiektywność doświadczenia także jakościowo indywidualnie zróżnicowaną (Buczyńska-Garewicz 2006, 20-21). W ujęciu kulturowym przestrzeń traktuję jako przedstawienia językowe lub jako obszar, w którym realizowane są pewne działania i umiejscawiane są dzieła tworzone przez człowieka, a także dokonywane są jej przekształcenia, przede wszystkim w wymiarze materialnym (Zachariasz 2000, 109).

Pamięć natomiast rozumiem nie jako obiektywne odbicie minionej rzeczywistości, a za Patrycją Trzeszczyńską – jako „sposób opowiadania przeszłości” wyrażany przy pomocy historii i mitu, który łączy ona z autoprezentacją² będącą strategią służącą do przedstawienia przeszłości (Trzeszczyńska 2013, 40).

Przestrzeń w pamięci współczesnych bartnian

Wśród respondentów pomagających w odtworzeniu bartniańskiej przedwysiedleńczej przestrzeni są trzy osoby urodzone przed akcją „Wisła”: dwie w 1941 r., jedna w 1947 r. (trzy miesiące przed wysiedleniami). Wszyscy są Łemkami, których rodziny od pokoleń zamieszkują Bartne. Respondenci urodzeni w 1941 r. wraz z rodzinami zostali wysiedleni na zachód Polski – do Zimnej Wody i Liśca, natomiast rodzina respondentki urodzonej w 1947 r. do Kwidzyna. Pod koniec lat 50. respondenci wraz z rodzinami wrócili do Bartnego. Z racji wieku zapamiętanie wsi sprzed akcji wysiedleńczej było praktycznie niemożliwe, dlatego też niemal cała wiedza moich rozmówców bazuje na opowieściach członków rodziny, sąsiadów, „starszych”. Pamięć nabyta uzupełniana jest ich własnymi wspomnieniami i wyobrażeniami, tworząc tym samym mapę³ Bartnego sprzed wyjazdów do USRR i akcji „Wisła”.

² W tym przypadku rozumienie autoprezentacji oparte jest na rozważaniach Victora Turnera na temat przedstawienia kulturowego jako formy metakomentarza danej społeczności (Trzeszczyńska 2013, 40).

³ W tym kontekście słowo „mapa” używane jest w odniesieniu do mapy funkcjonującej w wyobrażeniu mieszkańców.

Do drugiej grupy respondentów zaliczają się trzy osoby urodzone w latach 1963, 1979 oraz 1997. Osoby te są Łemkami. Bartnianie z roczników 1963 i 1997 jako rdzenni mieszkańcy wsi, których rodziny zamieszkują ją od pokoleń, informacje na temat Bartnego pozyskiwali przede wszystkim od dziadków, rodziców oraz innych mieszkańców. W ramach akcji „Wisła” rodzice respondenta urodzonego w 1963 r. zostali wysiedleni na Mazury (nazwa miejscowości nie została podana), natomiast babcia rozmówcy urodzonego w 1997 r. wraz z rodziną – do Zimnej Wody. Obydwie rodziny pod koniec lat 50. powróciły do Bartnego. Osoba urodzona w 1979 r. zamieszkała w Bartnem dopiero po ślubie. Jej wiedza na temat wsi opiera się przede wszystkim na opowieściach rodziny współmałżonka⁴, a także na łemkowskiej literaturze pięknej.

W przypadku dwóch wywiadów respondentom towarzyszyli członkowie rodziny, były to odpowiednio podczas pierwszego wywiadu – teściowa, podczas drugiego – żona. Każda z tych osób udzielała indywidualnych odpowiedzi, dlatego też rozmowy te zostały wyróżnione jako osobne.

Podczas wywiadów moim rozmówcom znacznie łatwiej było opowiadać o Bartnem, do którego ich rodziny powróciły i w którym oni sami żyją do dzisiaj. Przestrzeń przedwysiedleńcza stała się dla części z nich w pewnym stopniu symboliczną, wciąż realną, jednak bardzo odległą. Jak mówili, na taki sposób percepcji wpływa znaczny dystans czasowy, a także niedostateczna ilość informacji przekazywana przez rodziców lub dziadków na temat poszczególnych kwestii. W rezultacie niektóre wypowiedzi zatracaly płynność i chronologiczność, w efekcie czego pewne miejsca lub obiekty były umiejscowione w różnych, często zbliżonych lokalizacjach lub były całkowicie pomijane na mapie Bartnego.

Z życia na ziemiach zachodnich utrwalony został czas, w którym respondenci lub ich bliscy je zamieszkiwali. Po powrotach etap wysiedlenia oraz ludzi, którzy postanowili lub byli zmuszeni pozostać, „odcięto” na rzecz kontynuacji nowego-starego życia w Bartnem. Dalsze losy tych, którzy nie wrócili, są większości respondentów nieznane. Informacjami, jakie można na ich temat uzyskać, są wspomnienia o ich przedwysiedleńczym życiu we wsi lub kierunek wysiedlenia.

Wszyscy rozmówcy okazali mi ogromną życzliwość. Zapraszali mnie do swoich domów, oprowadzali po Bartnem oraz zapoznawali z jego mieszkańcami.

⁴ Jeden z członków tej rodziny prowadził kronikę poświęconą wsi Bartne, jednak obecnie nie jest już ona w posiadaniu najbliższej rodziny respondentki.

Podczas wywiadów respondenci chętnie udzielali odpowiedzi na zadawane pytania i rozmawiali na temat poruszanych kwestii, często dzieląc się przy tym osobistymi doświadczeniami, przemyśleniami i przeżyciami.

Wspomnienia dzisiejszych mieszkańców Bartnego podzieliłam na zagadnienia, które dotyczą trzech oddzielnych przestrzeni i ram czasowych:

- 1) Bartne sprzed wysiedlenia – przestrzeń i mieszkańcy;
- 2) Bartne po wysiedleniu – zmiany przestrzeni i jej odbudowa;
- 3) Teraźniejsze Bartne.

Bartne sprzed wysiedlenia – przestrzeń i mieszkańcy

Nazwa przestrzeni, którą chciałabym przywołać jako pierwszą, to Bartne. Za konieczne uznałam rozpoczęcie badań od najbardziej ogólnej, obejmującej największy obszar nazwy, która w dalszej części artykułu będzie wielokrotnie powtarzana. Jak się okazuje, etymologia wyrazu Bartne nie jest znana wszystkim osobom, z którymi rozmawiałam. Jak stwierdziło dwoje respondentów, Bartne najprawdopodobniej pochodzi od słowa „barć” lub innego wyrazu związanego z bartnictwem. Te same osoby wspomniały również o pierwszych mieszkańcach wsi – Borysewiczach (inna respondentka przytoczyła nazwisko Boroszowicz), od których nazwiska, a dokładniej od jego trzech pierwszych liter mogłaby być utworzona nazwa Bartne. Natomiast inna respondentka, wykorzystując informacje zapisane w rodzinnej kronice, nazwę wsi tłumaczyła następująco:

– (...) skąd nazwa Bartne, bo to jest od bartnictwa?

– Znaczy mówią bardziej, że to od *barć* [K/42/2⁵]⁶.

– (...) *Bo to jest Bortne oryginalnie, prawda?*

– *Bortne...* ja pani powiem, *Bortne* powstało w którymś tam, ale nie pamiętam, ale nazwa *Bortne* pochodzi, to pochodzi od borów, lasów. I tutaj przyjeżdżali ludzie i karczowali te lasy... no to było w kronice, ale kroniki nie mamy, bo myśmy mieli kronikę, ale nie mamy, bo zabrał brat męża i nie mamy jej [K/80/3].

⁵ W tej części artykułu wprowadzam oznaczenie wywiadów, w którym pierwsza litera oznacza płeć respondenta, pierwsza liczba – jego wiek, a druga – numer porządkowy wywiadu.

⁶ W tej części przywołuję również wypowiedzi moich rozmówców, które służyć mają zilustrowaniu procesu odtwarzania przestrzeni i funkcjonowania pamięci. Krótsze narracje zapisywane kursywą wplątam w tekst główny. Dłuższe wypowiedzi wyłączam z tekstu, a pytania zadawane przeze mnie zapisuję kursywą.

Według respondentki nazwa Bartne [Бортне] pochodzi od słowa бор. Twierdzi ona jednak, że nie należy doszukiwać się w wyrazie бортне połączenia wyrazów бор i цяć [бор-тне]⁷. Uważa, że jedyną podstawą słowa Бортне jest бор, ponieważ wcześniej, przed lokacją wsi, teren obecnego Bartnego porastał gęsty las i to właśnie w nawiązaniu do niego utworzono tę nazwę.

Ostatnią i znacznie odbiegającą od pozostałych była teoria, że wyraz Bartne pochodzi od nazwiska Dymitra Bortniańskiego. Co prawda, między owym nazwiskiem a nazwą wsi pojawia się pewna zależność, jednak wynika ona z faktu, że dziadek kompozytora był sołtysiem, a osoby pełniące tę funkcję otrzymywały nazwiska od nazwy wsi, w której mieszkały (Горбаль 2017b, 480-481). Inny z respondentów twierdzi, iż nazwa wsi nie mogła powstać od nazwiska kompozytora, jego zdaniem Dymitr był synem pochodzącego z Bartnego Szkurata, który dopiero po wyjeździe na wschód zmienił nazwisko na Bortniański.

W opisywanych latach 30. oraz 40. XX w. wieś Bartne była zupełnie innym miejscem niż to, które istnieje dzisiaj. Kiedyś bortniańskie pola rozciągały się aż do szlaków górskich otaczających wieś. Na tych polach, których powierzchnia była kilka lub kilkunastokrotnie większa niż obecnie, gospodarze wypasali bydło. Jak wspomina jeden z mieszkańców Bartnego:

Tam u góry, troszeczkę wyżej, były takie stajenki letnie (...), [każdy gospodarz – przyp. K. N.] na swoim polu miał stajenkę i zamykał sobie bydło na noc. A tam się, później się pasło, jakaś krowa cielna była, ocielona, to koło domu no bo trzeba było wydoić, wszystko, a tak to wszystko tam. Jak tutaj się pasło z tej strony to tą stronę kosili [wskazując na pole po drugiej stronie drogi]. Na przyszły rok tu się pasło, tam się kosiło [M/80/5].

Niżej łąk i łąnów uprawnych, wzdłuż drogi, równoległe do potoku ciągnęła się zwarta zabudowa. Większość budynków stanowiły chłazy, przydomowe spichlerze i kamienne piwniczki. Resztę zabudowań stanowiły miejsca kultu religijnego, karczmy, kuźnia i stacja meteorologiczna, część z nich znajdowała się na tych samych działkach, co zagrody mieszkalne.

Budynki w Bartnem, jak w dużym skrócie opowiedział jeden z mieszkańców pamiętający wieś sprzed wysiedlenia, były: *Drewniane, były drewniane, strzecha była, strzecha i gont* [M/80/5]. Nie jest to jednak jedyna informacja

⁷ Jest to często przytaczana koncepcja. W ramach przedstawienia różnych etymologii nazwy wsi wymienia ją np. Bogdan Horbal (Горбаль 2017a, 59).

na ten temat uzyskana podczas rozmów, inne osoby zwracały uwagę na fakt, że bartniańskie zagrody były jednobudynkowe, tworzone na planie prostokąta: *To były prostokątne domy (...) i każdy dom praktycznie był ze stodołą od razu z taką jakby stajnią, mało... chyba jedna tylko we wsi była taka co była, sam dom bez stajni* [K/42/2]. Pojawiały się również odmienne opinie: *Już później w zabudowie, że tak powiem, w tych latach no 30. to już budowano więcej, właśnie budynki wolnostojące, czyli kto był no bogatszy, to już chciał komfort lepszy, i budynek mieszkalny był osobno budowany od budynku gospodarczego* [M/58/1].

Charakterystyczne dla łemkowskiej architektury były także dachy zrębowe. Jak tłumaczył jeden z respondentów, teren całej Łemkowiny jest terenem górskim, wymagało to więc od jej mieszkańców przystosowania budynków do często trudnych warunków atmosferycznych, przy jednoczesnych ograniczeniach finansowych. Stąd też wyniknęła konieczność budowy dachów o dużym kącie nachylenia: *Jeżeli [dach – przyp. K. N.] był kryty kiczką, czyli słomą, no to musiał być spad odpowiedni, żeby ten śnieg się ślizgnął* [M/58/1].

Styl, w jakim budowano domy, był wspólny dla całej przestrzeni wsi i do wysiedlenia pozostał niezmienny. Prawie cała zabudowa zamykała się w dolinie Bartnego, w której mieszkańcy na przestrzeni wielu lat wytworzyli unikatowy podział wsi i nazewnictwo poszczególnych obszarów.

Do akcji „Wisła” północną bramą Bartnego były dwie chyże mieszczące się po przeciwległych stronach drogi. W jednej z nich, znajdującej się po lewej stronie, mieszkało małżeństwo Sobynów i to od ich nazwiska pochodzi nazwa tej części wsi – *Sobyniówka*⁸. *Sobyniówka*, w przeciwieństwie do innych obszarów, jest znana wszystkim respondentom, którzy jej lokalizację opisują w różny sposób, często w ramach odniesienia przywołując miejsca zamieszkania sąsiadów:

Tam od nas, gdzie myśmy byli [dom naprzeciwko domu Sobynów – przyp. K. N.] to mieszkała rodzina tych no... Sobinów, no to była *Sobyniówka*⁹ [M/58/1]; *Sobyniówka* to tam, gdzie ten rozwalony dom, pierwszy koło Kuziaka. (...) *Sobyniówka* to

⁸ Na końcu tej części artykułu umieszczam opracowaną przeze mnie mapę, ułatwiającą wizualizację odtworzonej przez respondentów przestrzeni.

⁹ Nazwa tej części wsi, a także nazwisko, od którego została utworzona, używane były w dwóch różnych wersjach – *Sobyniówka*, *Sobiniówka* oraz *Sobyn*, *Sobin*. Biorąc pod uwagę, że w języku łemkowskim nazwisko to brzmi *Sobyn*, w dalszej części artykułu będę używała formy *Sobyniówka*.

tam na samym początku wsi [K/74/6]; Tak jak tam pan Adam na dole mieszka, nie wiem, czy pani wie gdzie, to tam była *Sobyńiwka*, tam mieszkało takie małżeństwo Sobynów... tam dom taki też co się już rozwała [K/42/2].

Każdy z respondentów, opowiadając o *Sobyńiwce*, wspominał przede wszystkim o dwóch chyzach znajdujących się zaraz na początku wsi. Jedna z osób wyróżniła trzy zagrody, podając również daty ich powstania, z czego wynika, że chyża państwa Sobynów mogła być wybudowana w 1900 r., dom naprzeciwko, nieco bardziej wysunięty w stronę północną w 1890 r., a zagrodę oddaloną od nich o około 100 metrów, możliwe że przynależącą już do innej części wsi, zbudowano w 1928 r.

Nikt nie określił, jakie dokładnie zabudowania, oprócz wspomnianych, znajdowały się na *Sobyńiwce*. Zapewne nie wyglądało to tak jak obecnie, to znaczy między gospodarstwami nie było pustych przestrzeni, ponieważ, jak powiedział jeden z moich rozmówców: *Było 176 budynków (...). Już się nie mieścili tutaj budynki, bo wszystko się przeważnie przy drodze się budowało* [M/80/5]. Tę samą liczbę budynków podaje jeszcze jedna osoba, która bazuje na wspomnieniach 91-letniego sąsiada, natomiast kolejna mówi o 160 gospodarstwach: *W miejscowości Bartne przed akcją „Wisła”, czyli przed wojną i później, przed 1947 r. było 160, tych no, gospodarstw i ponad 800 mieszkańców* [M/58/1]. Powyższe wypowiedzi świadczą o tym, że cała przestrzeń wiejska była zwarcie zabudowana. Podczas opisywania *Sobyńiwki* nikt nie wspominał o tym, że mogły się tam znajdować budynki inne niż mieszkalno-gospodarcze. Na tej podstawie oraz biorąc pod uwagę rozmieszczenie pól na współczesnej mapie wsi, można przypuszczać, iż w okresie przed wysiedleniem na rozumianym przeze mnie terenie *Sobyńiwki* mogło się znajdować jeszcze kilka zagród.

Biorąc pod uwagę podział na mikroobszary, jaki we wspomnieniach o Melani Sobyn przedstawia Maksymilian Necio, z *Sobyńiwką* graniczyła *Horbaliwka*¹⁰. Większość osób zapytana o tę nazwę nie była w stanie jej potwierdzić, tym bardziej zlokalizować. Jedyna wzmianka na temat tej nazwy brzmiała: *Horbaliwka też była, tylko nie wiem, w którym, bo to Horbalów tutaj dużo, nie*

¹⁰ Zgodnie z opisem Maksymiliana Necia Bartne podzielone było na następujące części: *Sobyńiwka, Horbaliwka, Zakutia, Dokliwka, Neciwka, Kobasiwka, Harasymiwka, Roztoka, Werszok, Kuziakiwka, Worobliwka* (Necio 2015, 119). W swoich badaniach brałam ten podział pod uwagę, jednak mając świadomość, że nie pochodzi on z opracowania naukowego, odnosiłam się do niego jedynie w celu skonstrastowania go ze wspomnieniami pozyskanymi od respondentów.

wiem, w którym miejscu... [K/74/6]. Zamiast *Horbaliwki*, zaraz za *Sobyniwką*, ta sama osoba umieszcza *Hodziwkę*:

- Wiem, że *Hodziwka*, bo tam *Hodzio*, to niżej tam, *Hodziwka*.
- Tam też gdzieś na początku wsi?
- No trochę już tu bliżej od *Sobyniwki*, *Sobyniwka* to na samym początku wsi, potem była *Hodziwka* [K/74/6].

Jako że o *Hodziwce* wspomina, bardzo ogólnie, tylko jedna osoba, nie jest możliwe dokładne opisanie i scharakteryzowanie tego obszaru. Przeciwnie jak w przypadku *Sobyniwki*, nie wspomniano o żadnych szczególnych dla przetrzeni Bartnego miejscach lub budynkach, które mogłyby być punktem wyjścia do wnikliwszej analizy tego terenu. Pewnym jest, że tak jak w pozostałych lokalizacjach mieszkalno-gospodarczych, w zabudowie *Hodziwki* przeważały chyże i prawdopodobnie były jedynym typem budynków na tym obszarze.

Charakterystyczną ze względu na swoje położenie (nie bezpośrednio przy głównej ścieżce) częścią wsi było *Zakutia*, zlokalizowane na tej samej wysokości co wspomniana *Hodziwka*. Aby jednak do niego dotrzeć, konieczne było przejście przez potok, dlatego też tę nazwę tłumaczono następująco:

Takie Kuziaki mieszkali tam za rzeką i ich nazywali *Zakutia*, bo to tak jakby za putiem, za rzeką. (...) Za rzeką, za putiem. A za putiem to tak jakby za drogą... oni tam właśnie w *Zakutiu*, takim zakąciku, to nikogo już tam nie ma, tylko ten jeden dom... za putiem, w kącie, w kąciuku, w *zakutiu* [K/74/6]; Zawsze się mówiło, że jeżeli ktoś mieszkał gdzieś za rzeką, to był z *Zakutia*, czyli w obrębie tak jakby kątu wsi, na uboczu... to jest taki mniej więcej, z polskiego to jest tak jakby w kącie... w kącie, na uboczu [M/24/4].

Z powyższej wypowiedzi respondentki wnioskuję, że *Zakutia* zamieszkiwała tylko jedna rodzina. Nikt inny nie wspomina o liczbie budynków i osób mieszkających w tej części wsi. Biorąc pod uwagę, że nie znajdowała się w pobliżu głównej ścieżki, zakładam, iż nie była miejscem, w którym powstawało wiele zagród.

Następna na mapie była *Dokliwka*, jednak, jak wynika z rozmów, o jej istnieniu wiedzą jedynie przedstawiciele starszego pokolenia, którzy umiejscowili ją bliżej centrum, zaraz przed *Kobasiwką*. Jak potwierdzili respondenci, *Dokliwka* została utworzona od nazwiska *Dokla*.

Jak udało mi się wywnioskować z opowieści mieszkańców, w budynku, który najprawdopodobniej znajdował się na obszarze *Dokliwki*, przed wysiedleniem mieściła się szkoła. Początkowo zlokalizowanie tego miejsca na mapie dawnego Bartnego było bardzo problematyczne, ponieważ pierwsza informacja na ten temat znacznie różniła się od tych, które przekazali inni respondenci:

- Wcześniej, kiedyś szkoła była tutaj, gdzie jest świetlica [centrum Bartnego – przyp. K. N.].
- *A tutaj była, ale to jest... to jest, kiedy to było budowane?*
- To było odrestaurowane po szkole.
- *Aha, ale ta szkoła była jeszcze przed wysiedle...*
- Przed wysiedleniem.
- *Aha, czyli tutaj była szkoła, tak?*
- Tak, była szkoła i w Bartnem, była w Bodakach (...) tutaj były klasy podstawowe, bodajże, od jeden do cztery, a w Bodakach od pięć do siedem [M/24/4].

Wychodząc z założenia, że szkoła zlokalizowana była w centrum, po rozmowach z innymi bartnianami zakładałam, że niegdyś we wsi mogły funkcjonować nawet dwie takie placówki. Z narracji innych osób wynikało, że oprócz szkoły, która znajdowała się w miejscu, gdzie obecnie jest świetlica, we wsi niedaleko od tej lokalizacji była jeszcze jedna:

- Pierwszy budynek murowany, proszę panią, powstał... [M/80/5].
- No, to tu był [w centrum Bartnego, w miejscu, gdzie znajduje się świetlica – przyp. K. N.] [K/74/6].
- No... był facet w Stanach Zjednoczonych, zarobił trochę grosza, wrócił tutaj, napalił sobie cegły sam i pierwszy budynek murowany pobudował... to była szkoła [M/80/5].
- *Szkoła... to gdzieś tutaj było?*
- Troszku wyżej, pół kilometra [K/74/6].
- Ale jak po wojnie, po wojnie jak tego, ta agitacja szła, żeby jechać na Ukrainę, tak on powiedział tak: *Zostawiam wam, chałpniacy, tą szkołę, ten dom na szkołę, żebyście mieli gdzie dzieci uczyć* [M/80/5].
- Chałpniacy, że to tacy tutaj biedni, a on pójdzie na takie dobroci [K/74/6].
- (...) *Czyli to przed, on to jeszcze przed wojną to ceglane tutaj postawił?*
- Przed, przed [jednogłośnie].

Jak twierdzą mieszkańcy, wspomniany wyżej ceglany budynek szkolny powstał przed 1945 r., jednak funkcjonować zaczął dopiero po wysiedleniu. Najprawdopodobniej uczęszczały tam dzieci polskich osadników, którzy otrzymali łemkowskie gospodarstwa w Bartnem. Taka informacja częściowo wyjaśnia kwestię problemu zlokalizowania szkoły, która przecież, jak wspominają rozmówcy, istniała we wsi przed 1947 r. Ostatecznie na umiejscowienie tego budynku na obszarze *Dokliwki* pozwoliła poniższa rozmowa:

- Szkoła też pewnie była? To ta po tym, po tym, co wyjechał, czy nie?
- Szkoła była tam, tam na dole, gdzie transformator jest [M/80/5].
- Poniżej tam, z kilometr [K/74/6].
- (...) Aha, czyli to, co ten facet wybudował...
- Bo ten facet zostawił „wam” na szkołę, ale... [K/74/6].
- Ale nie było tam szkoły?
- Ale potem była już, jak ludzi wysiedlali... wysiedlili, to potem tam właśnie szkołę zrobili. Jak ludzi wysiedlili, to tam się osadził, ożenił się taki tutejszy facet, z Polką się ożenił, on był Łemkiem, ożenił się, z Dominikowic ona pochodziła i ona nauczycielką była i uczyła właśnie w tym... tam mieszkali w tym domu i uczyli [K/74/6].

Pierwsza z podanych lokalizacji – miejsce, gdzie obecnie znajduje się świetlica, nie została potwierdzona przez innych rozmówców. Nawet ci, którzy nie wiedzieli, gdzie dokładnie mieścił się kiedyś budynek szkoły, twierdzili, że nie znajdował się on w budynku ówczesnej świetlicy.

Rozważania na ten temat uzupełnia informacja, że w trakcie wojny budynek, w którym wcześniej była szkoła, pełnił funkcję szpitala: *co ciekawe, że w czasie II wojny światowej, tutaj jak było, front na przełęczy, tej no, Dukielskiej, no to w Bartnem był szpital, w szkole* [M/58/1]. Pewnym więc jest, że przed wysiedleniem taka placówka istniała i była to inna placówka niż ta, która działała po akcji „Wisła”.

Wspomniana wcześniej *Kobasiwka* wchodziła w skład obszaru określonego jako *Centrum*, gdzie mieściły się zabudowania cerkiewne i plebańskie. Mieszkańcy Bartnego zgodnie określali jej położenie: *Tam, gdzie cmentarz, to jest Kobasiwka* [K/42/2]. Zważywszy na fakt, że w Bartnem znajduje się kilka cmentarzy, należy zaznaczyć, że *Kobasiwka* zlokalizowana jest przy cmentarzu parafialnym znajdującym się po lewej stronie drogi, na południe od cerkwi greckokatolickiej. Pomędzy nimi, bliżej cmentarza, w okresie międzywojennym

postawiono krzyż. Zgodnie z wypowiedzią jednego z respondentów miał on upamiętniać Łemków, którzy zginęli w obozie w Thalerhofie. Nazwa *Kobasiwka* pochodzi od nazwiska bartnian – *Kobasa*, zamieszkujących kiedyś obszar sąsiadujący z terenem cmentarnym.

Warto zaznaczyć, że przed *Kobasiwką*, po lewej stronie drogi znajdowała się cerkiew greckokatolicka. Jest to o tyle istotne, że rozmówcy nie byli zgodni co do przyporządkowania jej do konkretnej części wsi. Jedni lokowali ją w *Centrum*, inni mówili o niej jak o miejscu niezależnym, ewentualnie zamieniając słowo „cerkiew” na „muzeum” (taką rolę pełni obecnie ten budynek). Żaden z rozmówców nie stwierdził, że cerkiew znajduje się na obszarze *Dokliwki* lub *Kobasiwki*. Możliwe że teren ten nie otrzymał charakterystycznej nazwy, bo nie był zamieszkiwany, a z racji występujących tam zabudowań był określany w inny sposób.

Choć przyporządkowanie tego terenu do konkretnej części wsi mogłoby być kwestią sporną, to nie zmienia to faktu, że jest on jednym z istotniejszych punktów na mapie Bartnego. Jak powiedział jeden z respondentów, cerkiew jest najważniejszym budynkiem wsi łemkowskiej, który, w porównaniu z pozostałą zabudową, powstał bardzo wcześnie. Jak można przypuszczać, specyfika tej przestrzeni oraz stosunek do niej są wyjątkowe, tak jak w przypadku innych obiektów o charakterze sakralnym:

jak była jakaś lokalizacja łemkowskiej wsi, to pierwszą rzecz, którą później robiono, to budowano cerkiew, ale nie budowano, przy tym wschodnim obrządku, ale nie budował ją pan, czyli jakiś właściciel, jak przypuścimy Długosz czy tam ktoś inny, tu naszych mówię tutaj, czy jakiś Skrzyński o tam w Zagórze, tylko budowali ją mieszkańcy [M/58/1].

Pierwsza z bartniańskich cerkwi została wybudowana prawdopodobnie pod koniec XVI w. Drugą wzniesiono w 1758 r, w tym samym miejscu, gdzie w 1842 r. zbudowano trzecią cerkiew, greckokatolicką, znajdującą się we wsi do dziś (Горбаль 2017a, 179-180). W okresie przed wysiedleniem za cerkwią, bliżej stoków górskich, znajdowała się również zagroda plebańska. Kwestię tej zabudowy przybliżył jeden z rozmówców:

– *A tam za cerkwią, to co to jest za budynek, to jest jakiś starszy budynek? Bo to jest... z kamienia był, prawda?*

– *To jest spichlerz, to jest spichlerz, który był tutaj w zagrodzie, że tak powiem, plebańskiej.*

– *To tutaj była zagroda, tutaj, koło tej cerkwi była zagroda plebańska?*

– Tak, tu z lewej był, była no plebania, a tam wyżej, bo każdy ksiądz miał, że tak powiem, no gospodarstwo, no bo musiał no z czegoś żyć, nie? To było czy we wschodnim, czy zachodnim obrządku, no przeważnie miał więcej pola jak ludzie, nie? No w sumie ta no parafia miała no 25 tych no hektarów tam lasu i 20 hektarów pola [M/58/1].

Jak wynika z rozmowy, na obszarze przed *Kobasiwką* mieściła się drewniana cerkiew greckokatolicka wraz z zagrodą plebańską, w której skład wchodziły plebania oraz kamienny spichlerz. Pole powyżej zabudowań było w posiadaniu ówczesnego duchownego, a nad tym polem, około 200 metrów od cerkwi, znajdował się cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, o którym rozmówca wspominał podczas opowiadania o cmentarzu parafialnym. Jak się jednak okazuje, pierwotna lokalizacja cmentarza parafialnego była nieco inna niż obecna:

Pierw były no cmentarze, że tak powiem, przeważnie przy kościołach, a za Austro-Węgier nie... no zostało to, że tak powiem, uporządkowane i były wydzielone te no parcele takie i tu właśnie no w Bartnem ten cmentarz no jest już po dzień już dzisiejszy [M/58/1]¹¹.

Wspomniane cmentarze nie są jedynymi, jakie znajdują się we wsi. Poniżej cerkwi greckokatolickiej, po drugiej stronie Bartnianki, schowany między zaroślami stoi krzyż. Krzyż ten, jak wyjaśnił mój rozmówca, upamiętnia ofiary epidemii cholery, która w XIX w. dotarła również do Bartnego. Rzekomo niegdyś na cmentarzu znajdowały się dwa krzyże, jednak jeden z nich: *Został trochę zniszczony, no bo nie da się ukryć, że w tych czasach komunizmu no to jednak nie dbano o takie rzeczy* [M/58/1]. Co jest natomiast istotne dla analizy zawartej w artykule, przed wysiedleniem zaraz za potokiem znajdował się cmentarz choleryczny, na którym stały co najmniej dwa krzyże.

Podczas rozmowy o *Centrum* pojawiła się informacja, że w okolicy cerkwi i zagrody plebańskiej mieściła się jedna z karczm. Jej dokładne położenie nie jest znane żadnemu z respondentów. Moja rozmówczyni przybliżyła jej lokalizację w następujący sposób:

¹¹ Pojawienie się cmentarza parafialnego było związane z zaprzestaniem praktyki chowania zmarłych przy świątyniach.

- Karczmy były, bo to mieszkali tutaj Żydzi też i oni mieli [K/80/3].
- *Wtedy, wtedy przed wysiedleniami?*
- Przed wysiedleniem, i mieli, i mieli karczmy... nie wiem, czy jedną, czy dwie tu były... tam gdzieś przy tym *muzeum* była karczma [K/80/3].
- *Przy muzeum to przy cerkwi?*
- Przy cerkwi, przy tej co grekokatolickiej, no to tam jakaś była karczma... a druga pewnie tu była, gdzie teraz świetlica jest, tu gdzieś... no były karczmy [K/80/3].
- Przeważnie były tak przy cerkwiach gdzieś [K/42/2].

Takie same lokalizacje karczm podawały dwie inne osoby. Dzięki ich opisowi możliwe jest sprecyzowanie miejsca, w którym stała druga karczma: *Tu była karczma jedna, tam druga koło cerkwi, muzeum. (...) Jedna tu była zaraz za drogą, prosto tak, zaraz tam, gdzie stoicie, to po drugiej stronie drogi, jak przystanek autobusowy to tam* [K/74/6]. Jak wynika także z drugiej wypowiedzi, dokładne umiejscowienie karczmy, która stała w sąsiedztwie cerkwi grekokatolickiej, pozostaje niemożliwe. Jednocześnie narracja przenosi się za *Kobasiwkę* do ścisłego *Centrum*, gdzie znajdowała się druga karczma. Biorąc pod uwagę ówczesne miejsca, za pośrednictwem których respondentka wizualizuje położenie karczmy, wiedząc, że przebieg głównej drogi się nie zmienił, można stwierdzić, że karczma znajdowała się po lewej stronie ścieżki na południe od cmentarza parafialnego, około 100 metrów od cerkwi prawosławnej.

Nazwę *Centrum* respondenci tłumaczyli mi następująco: *Bartne było tak... siedem i pół* [rysując w powietrzu pionową linię od siebie] *...i tak miało siedem i pół* [tworząc linię prostopadłą do pierwszej] [M/80/5]. Owe „siedem i pół” to długość i szerokość wsi mierzone w kilometrach. *Centrum* było miejscem, w którym przecinały się owe linie i tak od zawsze tłumaczono nazwę tego obszaru. Jednak należy wziąć pod uwagę fakt, że w tej lokalizacji znajdowały się wspomniane cerkwie i plebanie, a także karczmy. Dla wspólnot wiejskich zarówno 100 lat temu, jak i dzisiaj miejsca, gdzie położone są budynki o charakterze sakralnym, stanowią przestrzeń szczególną, symboliczną, skupiającą wszystkich mieszkańców. Przyjmuję, że ten czynnik także miał znaczenie dla przyswojenia dla tego obszaru nazwy *Centrum*.

Znaczna część zabudowy wsi została już wymieniona i opisana wcześniej, mowa o drewnianej cerkwi grekokatolickiej, plebanii, kamiennym spichlerzu, cmentarzu parafialnym, cmentarzach wojennym i cholerycznym oraz karczmach. Ostatnim obiektem, o którym należy wspomnieć, jest cerkiew

prawosławna. Została wybudowana znacznie później niż cerkiew greckokatolicka, ale jeszcze przed wysiedleniem. Przyczyna istnienia we wsi dwóch świątyń nie jest znana wszystkim respondentom, ci, którzy poruszają ten temat, odwołują się do schizmy tylawskiej. Jak tłumaczy jeden z mieszkańców:

Był, tego no, powrót do prawosławia, ale że urzędowo no po prostu nie można było, że tak powiem, przejąć cerkwi, bo prawo na to no nie pozwalało, to zaczęto no budować właśnie, tego no, świątynie prawosławne. Tych, tego no, prawosławnych świątyń wybudowano na... tutaj, przez przypuścmy tam no 20 gdzieś lat, do czasów przedwojennych, no ponad 60 [M/58/1].

Za *Kobasiwką* i *Centrum*, na wzniesieniu, rozciągała się *Harasymiwka*¹². Jak się okazuje, wytłumaczenie pochodzenia tej nazwy jest kwestią problematyczną dla respondentów. Trzy osoby nie wspominają o niej w ogóle, jedna ją wymienia, ale nie jest w stanie podać jej pochodzenia, natomiast z całą pewnością wyklucza, jakoby miała powstać od nazwiska. Ostatecznie jedyna próba wytłumaczenia nazwy brzmiała:

– A od czego pochodzi ta nazwa?

– Właśnie, od czego ta *Harasymiwka*? (...) Harasym i Harasym na niego mówili, ale tam nazwisko było Horbal, bo tam Horbale mieszkali... Felenczaków tam kiedyś mieszkali... ale to jakieś przezwisko pewnie – Harasymiw... i zawsze *Harasymiwka* [K/74/6].

Obszar *Harasymiwki* jest niewielki. Przed wysiedleniem mogło się tam znajdować jedynie kilka zagród, jednak nie wiadomo, ile dokładnie. Moja rozmówczyni wspomina, że teren ten był zamieszkiwany przez Horbali i Felenczaków, ale nie mówi, w jakich latach miało to miejsce. Nie można więc stwierdzić, że przed wysiedleniem były tam tylko dwa gospodarstwa. Istotne jest również to, że w świadomości respondentki Harasym nie jest nazwiskiem żyjącego niegdyś na tym obszarze bartnianina, a przezwiskiem i to właśnie z nim łączy powstanie nazwy *Harasymiwka*.

Jak podają moi rozmówcy, nieco wyżej od *Harasymiwki* znajduje się *Roztoka*. Wbrew moim przypuszczeniom *Roztoka* nie oznaczała obniżenia terenu,

¹² Osoba o nazwisku Harasym zamieszkiwała Bartne w XVIII i XIX w., zostało ono odnotowane w Katastrze Józefińskim (Красовський 1993, 50) oraz w wydanym później Katastrze Franciszkańskim (Горбаль 2017a, 325).

przez który przepływa potok, a miejsce, gdzie *Rozchodzą się drogi, jedna idzie do lasu w Roztokę tam, a druga idzie na wieś* [K/74/6]. Główna ścieżka rozchodziła się na lewo – w stronę *Roztoki*, oraz na prawo – na *Werszok*. Drugi wariant zakłada, że *Roztoka* znajduje się na końcu jednej z dróg, które rozdzieliły się na *Harasymiwce* i dopiero tam, z *samego Centrum, gdzie teraz jest ta altanka, o której ci mówiłem, rozstaczają się dwie inne drogi, które prowadzą po prostu w inne miejsca* [M/24/4]. Z rozmów wynika, że „inne miejsca” to wschodni szlak górski rozciągający się po stokach Magury Wątkowskiej, a także droga do Świerzowej Ruskiej. Różnica pomiędzy podanymi lokalizacjami to około 900 metrów. Z czterech osób, które wspomniały o *Roztoce*, trzy umiejscawiają ją w miejscu, gdzie droga dzieli się na szlak górski i drogę do Świerzowej Ruskiej.

Najprawdopodobniej powyżej *Roztoki*, po lewej stronie drogi znajdował się pierwszy murowany budynek we wsi – ten, który pojawił się w rozmowie o szkole w Bartnem. Tego obszaru żaden z moich rozmówców nie określił konkretną nazwą. Znajduje się on w stosunkowo dużej odległości od *Roztoki* i sąsiaduje z *Werszkiem*, który obejmował zasięgiem tylko jedną parcelę, możliwe zatem jest, że w Bartnem istniały miejsca, które nie zaliczały się do żadnych z opisywanych części wsi lub ich nazwy pozostają nieznanne.

Werszok jest bardzo istotnym punktem na mapie Bartnego. Jak już wspomniałam, obejmował jedną działkę, co zgodnie potwierdzili wszyscy respondenci. Do akcji „Wisła” znajdowały się na niej chyża, kuźnia, kamienny spichlerz, kamienne piwnice oraz stacja meteorologiczna. Bazując na opisie jednej z rozmówczyń, spośród wszystkich zabudowań najbliższej głównej ścieżki (po jej lewej stronie) stał spichlerz, pod którym mieściła się kamienna piwnica. Wyżej była chyża, w której mieszkały osoby odpowiadające za odczyt pomiarów ze stacji meteorologicznej, ulokowanej zaraz nad nią. Na południe od chyży, w odległości około 20 metrów, znajdowała się kuźnia, a pod nią – kamienna piwnica.

W okolicy *Werszka* jedna z rozmówczyń umieszcza dwie lokalizacje, o których nikt inny nie wspomniana – *Warianiwka* i *Pid Werbamy*. Pochodzenie pierwszej nazwy nie jest znane respondentce, jednak podczas rozmowy na temat możliwej etymologii *Warianiwki* inna rozmówczyni wskazuje jej dokładne położenie:

- *Warianiwka* tu była, tu gdzie Kocur mieszka [K/80/3].
- Tu zaraz nad nami praktycznie [K/42/2].
- *A ta nazwa pochodzi od nazwiska?*

- A ja nie wiem jak to [K/80/3].
- No jako tako tu Warianów chyba nie było, nie [K/42/2]?
- Warian był, ale nie mieszkał tu... ja wiem, że, że tam, a tam z Warianiwki...

Kuziak z Warianiwki [K/80/3].

- *A czy to daleko od Werszka?*
- Następna górka [K/42/2].

Omawiana *Warianiwka* odpowiada *Kuziakiwce*, którą w swoich wspomnieniach wymienia Maksymilian Necio (Necio 2015, 119). Co więcej, fakt, że według respondentki mieszkał tam Kuziak, pozwala sądzić, że obydwie wersje są poprawne i funkcjonowały w świadomości bartnian. Nazwy *Kuziakiwka* używa inna z rozmówczyń, jednak nie jest w stanie określić, gdzie ona się znajdowała, jak tłumaczy, jej wiek uniemożliwiał jej pozyskanie takiej wiedzy: *tam Harasymiwka, tam Kuziakiwka, tam Hodziwka ha, ha... trochę wiem, ale tyle, co słyszałam od starszych* [K/74/6].

Pid Werbamy, wnioskując z wypowiedzi respondentki, dotyczy tylko jednego adresu, sąsiadującego z *Werszkiem* od strony południowej, w stronę stoków Mareszki („*Paszko Spid Werb*”). Nie jest jednak jasne, skąd owa nazwa pochodzi, można się domyślać, że dawniej we wspomnianym miejscu rosły wierzyby i były na tyle charakterystyczne, że zaczęto w ten sposób określać tę część wsi, jednak ten domysł nie został przez nikogo potwierdzony.

W przypadku omawianej lokalizacji pojawia się istotna niezgodność, która wyniknęła podczas dwóch ostatnich rozmów. W miejscu, gdzie ulokowane zostało *Pid Werbamy*, dwójka innych respondentów wskazuje *Pidberezniakiwę*. Co istotne, podają, kto tam mieszkał i gdzie się ona znajdowała: *Berezniaki to taka nazwa Berezniaki...* [mieszkali – przyp. K. N.] *też wyżej, coraz już tam wyżej, gdzieś tam Berezniaki* [nad *Werszkiem* – przyp. K. N.], *wyżej od tej Harasymiwki* [K/74/6].

W rezultacie jedna lokalizacja zyskuje dwie nazwy, w pierwszej części zgodne, natomiast w drugiej, zasadniczej, różniące się od siebie słowem, które w każdym przypadku oznacza drzewo, jednak innego gatunku. Genezy drugiej nazwy, tak jak w przypadku pierwszej, można się doszukiwać w występowaniu na opisywanym terenie drzew. Do opowiedzenia się za poprawnością nazwy *Pidberezniakiwka* skłania mnie fakt, że w spisie bartnian wywiezionych do obozu w Thalerhofie widnieją dwie osoby o nazwisku Podberezniak, to samo nazwisko pojawia się również kilkakrotnie w Katastrze Franciszkańskim (Горбаль 2017a, 314-319). Można zatem nazwę *Pidberezniakiwka* uważać za

pochodzącą od nazwiska, a ewentualnie, posuwając się dalej w rozważaniach, etymologii nazwiska *Pidberezniak* doszukiwać się w słowach *нид* i *бебеза*.

Z wywiadów wynika, że w bezpośrednim sąsiedztwie *Werszka* była *Pidberezniakiwka*, a za nią na „następnej górcie” – *Warianiwka* lub, jak podawał Maksymilian Necio, *Kuziakiwka*. W znacznej odległości od *Warianiwki* rozpoczynała się *Worobliwka*, którą zamieszkiwały głównie rodziny o nazwisku *Worobel*. Ta lokalizacja także była obszarem mieszkalno-gospodarczym, gdzie znajdowały się przede wszystkim chłazy. Na terenie *Worobliwki* znajduje się jednak wyjątkowy obiekt, który pozwala na dokładniejsze określenie jej granicy. Jak powiedziała jedna z rozmówczyń, która zamieszkiwała kiedyś tę część wsi:

Tam koło *Worobla*, jest tam kapliczka taka, z kamienia (...), no ta kapliczka jakoś się tam obstała, tylko drzwiczki tam dorobione są, to nawet moi rodzice to drzwiczki zamawiali, co wstawione są takie, już oszklone, bo to takie było, tylko deska taka o [K/80/3].

Kapliczka znajduje się na samym końcu *Worobliwki*. Jako że wcześniej inny respondent również opowiadał o tej kapliczce oraz zaprowadził mnie w miejsce, w którym się ona znajduje, możliwe jest wyznaczenie południowej granicy *Worobliwki* – jest nią *Pieszy Szlak Czerwony*. Bardziej skomplikowane okazuje się wyznaczenie granicy północnej, co wynika z faktu, iż tak naprawdę od obszaru *Werszka* dokładny podział wsi zanika i oprócz *Warianiwki* i *Pidberezniakiwki*, które znajdują się w jego najbliższym sąsiedztwie, mieszkańcy nie podają żadnych innych lokalizacji.

Ostatnią częścią *Bartnego*, która „zamykała” wieś na stokach *Mareszki*, była *Błaszczakiwka*. Nie jest ona znana wszystkim respondentom. Ci, którzy o niej mówili, wspominali o *Błaszczakach* zamieszkujących omawiany obszar:

To już tam na samej górcie... szwagra miałem *Błaszczaka*... tam *Worobliwka* jeszcze była, ale to już niżej *Błaszczakiwki* [M/80/5]; Jeszcze na samej górcie była *Błaszczakiwka* od *Błaszczaków*, aczkolwiek oni już tutaj nie mieszkają, bo po wysiedleniu... no dużo zostało tam w rejonach: *Legnica*, *Zimna Woda* (...) [K/42/2].

Możliwe, że nieznamość tej części *Bartnego* wynika, jak podpowiada druga wypowiedź, z faktu, że jej mieszkańcy nie powrócili po wysiedleniu. W rodzinach, w których ta nazwa była znana i używana, zakorzeniła się i była przekazywana, dlatego też jest używana do dziś. Natomiast *Łemkowie*, dla

których Bartne po 1957 r. nie było zamieszkiwane przez Błaszczaków, wyłączyli *Błaszczakiwkę* z mapy wsi. Być może właśnie przez nieznamość nazwy *Błaszczakiwka* nikt nie był w stanie wskazać nazwisk rodzin zamieszkujących ten teren przed wysiedleniem (oprócz Błaszczaków), tak jak i ilości gospodarstw, które mogły się tam znajdować.

Wśród części wsi przytaczanych na podstawie wspomnień Maksymiliana Necia pojawia się jeszcze *Neciwka*, o której nie wspomina żaden z respondentów. Zgodnie z podaną kolejnością obszar *Neciwki* należałoby lokalizować między *Dokliwką* a *Kobasiwką*, jednak w narracjach mieszkańców ta część wsi się nie pojawia. Nie jest pewne, czy wykluczenie tej nazwy z mapy wynika ze stanu pamięci mieszkańców, czy może z faktu, że dzisiaj nie jest ona w ogóle używana i została zapomniana lub wcale nie istniała. Możliwe jest również, że funkcjonowała w węższej grupie i była znana jedynie nielicznym, dlatego też moi rozmówcy o niej nie wspomnieli. Niemniej podczas odtwarzania przestrzeni Bartnego bazuję wyłącznie na narracjach respondentów i z tego powodu *Neciwka* nie pojawi się na stworzonej przeze mnie mapie wsi.

W opisie przestrzeni wspomniana została jeszcze jedna nazwa – *Debrza*. Jeden z rozmówców przy okazji rozmowy o zaludnieniu wsi wspomina ją w następujący sposób:

- Już się nie mieścili tutaj budynki, bo wszystko się przeważnie przy drodze się budowało, już się nie mieściły to tam za tym, ta góra się nazywa Debrza, za tą Debrzą już zaczęli budować... był przysiółek Świerzowej, już było tam coś cztery czy sześć budynków, cztery, cztery budynki chyba, tak, cztery były [M/80/5].
- Do Świerzowej, już taki przysiółek, bo się w Bartnem nie mieściły, no to już taki przysiółek... [K/74/6].
- Przysiółek... to już tam, za tą górką, już budowały [M/80/5].
- *Tam, tam za bacówką jeszcze?*
- Nie, nie. Przed, w bok [M/80/5].
- Przed bacówką, z boku [K/74/6].

Jak wynika z rozmów, *Debrza* to lokalny termin utworzony przez społeczność bartniańską, funkcjonujący nadal w pamięci mieszkańców. Zgodnie z powyższą rozmową, a także bazując na mapach¹³, które wskazują przejścia

¹³ Aby mieć pewność, że układ drogi do Świerzowej Ruskiej, o której mówi respondent, nie uległ zmianom, a tym samym opis lokalizacji *Debrzy* pozostaje niezmienny, porównałam jej przebieg na mapie Bartnego z 1850 r. z tym, który znajduje się w mapie turystycznej z 2020 r.

po między Bartnem i Świerzową, umożliwiające budowę nowych zagród, postaram się przybliżyć lokalizację *Debrzy*.

Prawdopodobnie prowadzą do niej dwie drogi, od *Roztoki* oraz Pieszy Szlak Czerwony przebiegający przez wieś. Pierwsza ze ścieżek rozpoczyna się w miejscu opisywanego wcześniej rozwidlenia dróg na szlak górski i drogę bezpośrednio łączącą Bartne ze Świerzową. Mniej więcej od tego punktu aż do Przełęczy Majdan rozciąga się teren, na którym wznosi się *Debrza*. Przełęcz Majdan znajduje się w południowo-wschodniej części Bartnego, około 200 metrów od granicy województw małopolskiego i podkarpackiego. Natomiast Pieszy Szlak Czerwony, przebiegający poniżej miejsca, gdzie obecnie znajduje się baczówka PTTK, prowadzi od południa Bartnego do Przełęczy Majdan, stamtąd można dotrzeć w kierunku północnym do *Debrzy* i do *Roztoki*, a w kierunku południowym do Świerzowej.

Niezwykle ważne w odtwarzaniu przestrzeni Bartnego są kamienne krzyże, których jest wiele przy drogach na całym obszarze wsi. Rozmowę na temat tych obiektów jeden z rozmówców rozpoczął następująco: *W roku 900 [1900 – przyp. K. N.] no z Bartnego, no z samego Bartnego w Ansoni, w Ameryce oficjalnie było ponad 100 osób i jak tam ludziom się tam no powiodło, że coś zarobili czy coś, jak wracali no w podzięce Bogu no stawiali takie krzyże [M/58/1].* Krzyże jednak stawiane były nie tylko przez tych, którym powiodło się w Stanach Zjednoczonych. Każdy, kto czuł się za coś wdzięczny Bogu, mógł zostać fundatorem. Ten sam respondent tłumaczy, że umiejscowienie krzyża zależało od miejsca zamieszkania sponsora – ten, kto stawiał krzyż, robił to w pobliżu swojej zagrody. Dzięki temu można dowiedzieć się, kto i w jakim roku zamieszkiwał miejsca, gdzie obecnie przy pustych polach stoją samotne krzyże.

Aby móc w pełni zobrazować przedwysiedleńcze Bartne, należy wspomnieć o ludziach, którzy tam mieszkali. Nie można określić, ile osób przed wysiedleniem zamieszkiwało Bartne, ponieważ pomiędzy szacunkami respondentów pojawiła się znaczna rozbieżność. Jeden z nich w przytaczanej wcześniej wypowiedzi stwierdził, że: *W miejscowości Bartne przed akcją „Wisła”, czyli przed wojną i później przed 1947 r., było 160 tych no gospodarstw i ponad 800 mieszkańców [M/58/1].* Inna osoba, która mieszkała we wsi jeszcze przed jej wysiedleniem, wspomina: *No coś tak koło 3 tysięcy, więcej [M/80/5].* Jako że nikt inny z moich rozmówców nie potrafił, nawet w przybliżeniu, określić liczby mieszkańców, nie jestem w stanie stwierdzić, ile osób mieszkało we wsi. Niemniej pewnym jest, że Bartne było zamieszkiwane przez bardzo dużą

liczbę ludzi, którzy utrzymywali się przede wszystkim z pracy na roli, hodowli oraz kamieniarstwa (podczas rozmowy wspomniano również o kowalach: *Kowali było coś chyba... z 15... było dużo kowali* [M/80/5]). Według jednego z respondentów pod koniec XIX i na początku XX w. część mieszkańców wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, natomiast ci, którzy zostali, musieli się zmierzyć z przeludnieniem wsi, niskimi zarobkami, problemami ze znalezieniem pracy i ostatecznie – przeżyciem. Zgodnie ze wspomnieniami innego rozmówcy, aby zapobiec takiemu rozwojowi spraw, w Bartnem zaczęto szkolić fachowców:

– W 36 [1936] roku państwo polskie poszło na rękę i zorganizowano kursy tutaj [M/80/5].

– *Tutaj? W Bartnem?*

– Tak, bo tu było straszne przeludnienie. Zrobili kurs robienia swetrów, garbowanie skór i robienie materiałów (...) I ludzie skorzystali z tego. No bo tutaj tylko, wie pani, były spółki kamieniarskie, co robili te krzyże kamienne, żarna, kamienie młyńskie [M/80/5].

– Z tego żyli [K/74/6].

– *A z gospodarki jak? Też tak się dało czy słabo?*

– Ale większa część ludności no to do Gorlic tam masło wozili, tego, drewno sprzedawali Żydom na opał, z tego się utrzymywali [M/80/5].

Jak wynika z rozmów, kursy otworzyły przed bartnianami wiele nowych perspektyw, jednak po stosunkowo niedługim czasie, bo już w 1945 r., wieś opuściła znaczna część jej mieszkańców. Powodem tego były wyjazdy do USRR, które, jak okazywało się już za wschodnią granicą, nie były tym, co sowieccy agitatorzy obiecywali osobom decydującym się na wyjazd:

Taka głupia agitacja szła, bo tutaj wiadomo, o co się rozchodziło – o chleb, jedźcie tam na wschód, tam chleba dosyć, ziemi dostaniecie, ile chcecie. (...) Oni się wyładowywali aż pod Odessą, na Połtawie i jak zobaczyli, co tam jest, tak wszystko nogami wracało z powrotem. (...) A tam, jak się popadł, to już powrotu nie było [M/80/5].

Tych, którym udało się powrócić do Bartnego, jak przekazał mój rozmówca, było *ze trzech, tylko tak się zaplątali między repatriantów* [M/80/5]. Ważne jest jednak, jaki procent mieszkańców postanowił opuścić wieś. Kilka osób

zgodnie stwierdziło, że za sprawą agitacji do USRR udało się około 50% bartnian, inna osoba twierdzi, że wyjechało ich znacznie więcej.

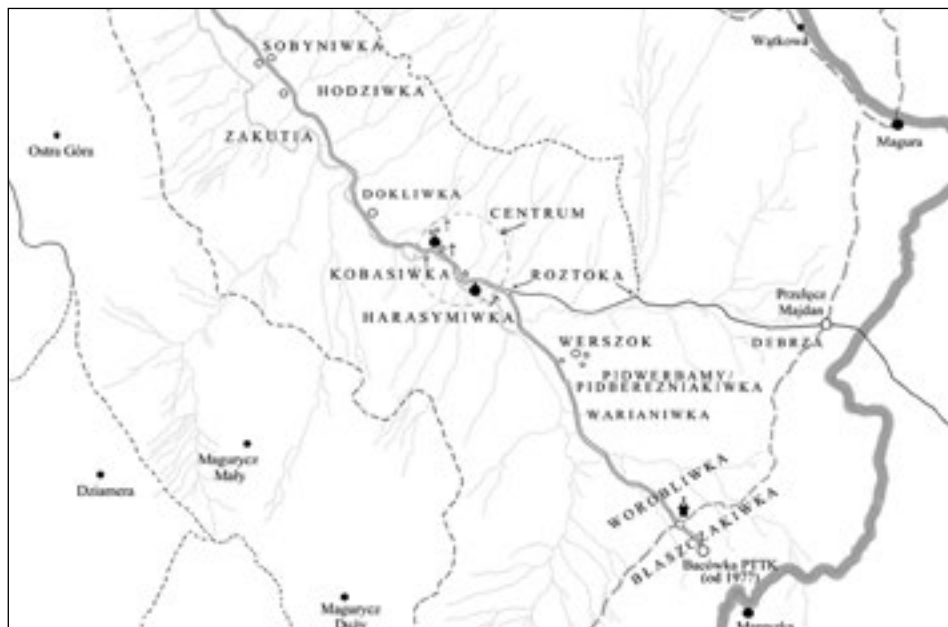
Ci, którzy pozostali w Bartnem, ostatecznie zostali przymusowo wysiedleni podczas akcji „Wisła”, według szacunków mojego rozmówcy: *50% wysiedlono w 47 r., czyli 470 osób na zachód Polski i na Mazury [M/58/1]*. Liczby, które pojawiają się w narracjach osób, z którymi rozmawiałam, są bardzo zróżnicowane. Jednak przyjmując którąkolwiek z nich za miarodajną, procent ludności wysiedlonej ze wsi jest wciąż ogromny, szczególnie jeśli porówna się go z liczbą osób, które zostały w Bartnem. Rodzin zwolnionych z obowiązku opuszczenia wsi było kilka. Powody, które pozwoliły im zostać, tłumaczono następująco:

- *To tutaj jacyś Łemkowie zostali po wysiedleniach?*
- *Zostali tacy, którzy byli leśnikiem albo jak był z Polką żenaty Łemko, to ci mogli zostać [K/74/6].*
- *A jak nie, to członkowie PPR [M/80/5].*
- *A to dużo tu osób było takich, w sensie, co zostało w ogóle?*
- *Nie, może z pięć [rodzin – przyp. K. N.] [K/74/6].*

Inna osoba mówi o sześciu rodzinach, które pozostały, w tym o jednym mężczyźnie, który po powrocie z obozu w Oświęcimiu dostał pozwolenie, aby nadal przebywać w Bartnem. Niemniej upoważnionymi do pozostania, co wynika z opowiadań respondentów, były osoby, które nie mogły wyjechać ze względu na swoją pracę, np. leśniczy czy osoba odpowiedzialna za stację meteorologiczną, jak również członkowie rodzin mieszanych (łemkowsko-polskich) oraz członkowie partii. Według jednej z osób, aby nie zostać wysiedlonymi, niektórzy Łemkowie wykupywali metryki chrztu, co pozwalało na zmianę podstawowych danych, przede wszystkim pochodzenia, i tym samym umożliwiało zwolnienie z przymusu opuszczenia wsi (*bo to metrykę można było, że tak powiem, zakombinować, od księdza kupić, że był chrzczony no w kościele [M/58/1]*).

Nawet biorąc pod uwagę fakt, że kilka rodzin uniknęło wysiedlenia do USRR lub na ziemie zachodnie, skala strat, jakie Bartne poniosło w wyniku tych działań, jest ogromna. Przestrzeń wsi została pozbawiona mieszkańców, którzy ją tworzyli, podtrzymywali i rozwijali. Ostatecznie doprowadziło to do zniszczenia jej przez osadników, którzy pojawili się w Bartnem po akcji wysiedleńczej.

Rys. 1. Mapa przedstawiająca podział wsi na obszary



Źródło: opracowanie własne

Bartne po wysiedleniu – zmiany przestrzeni i jej odbudowa

Przesiedlenia do USSR oraz akcja „Wisła” zapoczątkowały proces destrukcji dotychczasowego krajobrazu wsi. Nieprzypadkowo używam słowa „proces” – 10-letni okres, w którym Bartne zamieszkiwali polscy osadnicy, był kolejnym z etapów niszczenia pierwotnej, w kontekście moich badań, struktury wsi. Równocześnie, jak przekazują moi rozmówcy, na ziemiach zachodnich wysiedlona społeczność bartniańska tworzyła nową, bazującą na rodzimej, przestrzeń, która istniała przez wszystkie lata wysiedlenia. Co istotne, funkcjonuje ona do dziś, ponieważ nie wszystkie rodziny wysiedlone w 1947 r. zdecydowały się/ mogły wrócić do Bartnego. Na temat tego okresu udało mi się zebrać znacznie mniej informacji (przede wszystkim tych pozyskiwanych w drodze wywiadów) w porównaniu ze wspomnieniami dotyczącymi wsi sprzed 1947 r. oraz po 1957 r., kiedy mieszkańcy zaczęli powracać.

Scharakteryzowanie przestrzeni Bartnego z okresu, kiedy było zamieszkiwane przez osadników, jest w pewnym stopniu niemożliwe. Zmiany, jakie

wtedy zachodziły, były dynamiczne i poniekąd odseparowane od siebie nawzajem, bo ludność, która zasiedliła to miejsce, nie tworzyła zintegrowanej społeczności. Wszelkie przekształcenia, jakie nastąpiły w tym czasie, zostały opisane dzięki skonstruowaniu tego, co było pozostawione przez osadników, którzy opuścili Bartne, z tym, co Łemkowie zastali, kiedy powrócili do wsi.

Obiektami, o których respondenci wspominali w pierwszej kolejności, były chyże. Co wydaje się oczywiste, miejsca te miały dla nich i ich rodzin szczególne znaczenie przede wszystkim ze względu na przywiązanie emocjonalne, ale również przez to, że były niezbędne do życia. Z trójki respondentów, którzy pamiętają powrót do Bartnego, tylko jedna osoba miała możliwość ponownie zamieszkać w swoim domu. Jak wspomina, chyże zastane po powrotach były już znacznie zmodyfikowane i odbiegały od swojego pierwotnego wyglądu:

Tu osadnicy byli z tego... co domy jakieś pozostawały, to jakaś ekipa, co remontowała, zdzierali kiczki, bo to jak to łemkowskie domy były, wszystko pod no pod kiczkami to było. (...) No to robili remonty, kryli to papami, jak wróciliśmy, myśmy byli 10 lat tam, moi rodzice, w 47. było wysiedlenie, a myśmy wrócili w 57., to dom był niby poprawiony, a jak zaczęło padać, to garnków i misek brakowało, żeby podstawić, tak się łało [K/80/3].

Większość osadników zapewne domyślała się, że po czasie Łemkowie zaczęną wracać do wysiedlonych wsi, dlatego też nie inwestowali w swoje gospodarstwa ani nawet nie starali się podtrzymywać ówczesnego stanu zabudowań. Z chyz, które znajdowały się we wsi, niektóre „remontowano”, inne stały się oborami, a pozostałe budynki zostały zlikwidowane.

Przez 10 lat, kiedy bartnianie przebywali na zachodzie i północy kraju, wieś została w znacznej części rozebrana oraz rozkradziona. Budynki były rozmontowywane, a następnie partiami sprzedawane. Pierwsza refleksja mojej rozmówczyni, kiedy zapytałam o to, czego we wsi po 1957 r. już nie było, brzmiała następująco: *Domów to nie było... porozbierali domy, jak ludzie to, to zaraz kupcowie się znaleźli i zabierali domy, co stawiali sobie tam gdzieś, tam, nie wiem, po innych wsiach* [K/80/3].

W rezultacie Łemkowie, którzy zdecydowali się na powrót, musieli liczyć się z tym, że będą zmuszeni odkupić pola wraz zabudowaniami, a także z tym, że nawet jeśli uda im się odzyskać swoją ziemię, to pozostawionych wcześniej zagród może już nie być. Chęć powrotu była często na tyle silna, że zdecydowano

się na takie ryzyko, jednak, co potwierdza wypowiedź jednej z mieszkanek Bartnego, proces ponownego osiedlania się był długotrwały i kosztowny:

A moja mama bardzo chciała wracać, tutaj, ale nie było domu, naszego domu nie było. Tu wszystko rozkurzyli, porozbierali, ci, co, szabrownicy, co tu zostali, to wszystko posprzedawali, porozbierali. (...) Pola też nie było, bo to wszystko dali tym, co tu nasiedlili, my nie mieli, mama dopiero sobie kupiła kawałek pola, żeby móc wrócić. (...) Ani nie było ani domu, niczego, do takiej budy żeśmy tu wrócili starej, co jeszcze został taki stary, dziurawy dom, to żeśmy tam wrócili, w tym dziurawym domu żeśmy siedzieli parę lat, aż kupiła mama, bo tata mój zmarł tam, ja byłam w gdańskim (...). No to jak żeśmy właśnie stamtąd wrócili, to tu nic nie było, dopiero żeśmy tu wrócili, mama kupiła taki stary dom w Krygu za Gorlicamy, tam stary dom kupiła i to rozebrali, dzieci takie no, bracia moi starsi jeździli tam do tego Krygu, porozbierali ten stary dom, przywieźli tutaj do Bartnego i tu taki trochę majster nam to poskładał ten dom [K/74/6].

Powyższa wypowiedź nie stanowi odosobnionego przypadku. Niemalże wszystkie powracające do Bartnego rodziny musiały odkupować swoje majątki i na nowo budować zagrody. Co ważne, nikt nie dysponował środkami umożliwiającymi odbudowę strat. Moim rozmówcom trudno było się z tym pogodzić, tym bardziej że ich ziemie i domy były sprzedawane za bezcen:

- Moi rodzice mieszkali siedem miesięcy pod gołym niebem [M/80/5].
- *Tutaj, w Bartnem?*
- Tu... mieli taką lipę i pod tą lipą siedzieli [M/80/5].
- *I też musieli odkupić pole?*
- Nie, oni zdali ziemię tam [M/80/5].
- Zdali tam ziemię, a tu dostali [K/74/6].
- Na Skarb Państwa, a tu przyjęli... ani jednego ara nie było ornego, wszystko karczowali, bo już zarosło [M/80/5].
- Zarosło wszystko, za parę lat, co nas tu nie było [K/74/6].
- *A bo to państwo też po 10 latach wrócili, tak jak większość?*
- W 58. wracaliśmy, tak, 10 lat [K/74/6].
- Ja wróciłem później, bo ja zostałem [M/80/5].
- I też teście kupili ten dom tu stary, co stoi z boku, to drzewo to kupili w Świerzowej czy Świątkowej [K/74/6].
- Świątkowej [M/80/5].

- Kupili stary dom i też tu postawili sobie dopiero dom, bo nie było domu, tylko pole było, bo dostali, a domu nie było [K/74/6].
- Dom poszedł za siedem butelek wina [M/80/5].
- Sprzedawali za wino tam takim różnym [K/74/6].

Obraz Bartnego zastany przez powracających Łemków był zupełnie inny niż to, co zapamiętali przed opuszczeniem wsi. Zgodnie ze wspomnieniami moich rozmówców wieś została ograbiona i pozostawiona sama sobie. Las na nowo porósł pola uprawne, gdzieś na łąkach stały baczki należące do wypasających sezonowo owce górali. Respondentka, która wróciła z rodziną do Bartnego w 1957 r., wspomina, że przez wieś prowadziła kamienna ścieżka, choć pozostało już niewiele, częściej można było napotkać kamienne piwniczki, które niegdyś stały obok zagród, natomiast karczmy znajdujące się w okolicach cerkwi zostały rozebrane, ponieważ ich właściciele, Żydzi, nie przeżyli II wojny światowej. W pełni ocalały zabudowania znajdujące się na *Werszku*, czyli chyża, stacja meteorologiczna, spichlerz oraz kuźnia. Mógł wpłynąć na to fakt, że osoba odpowiedzialna za odczyt pomiarów ze stacji nie została wysiedlona i miała możliwość zadbania o swój majątek. Respondenci zwracają uwagę także na to, że przez cały okres wysiedlenia nie ucierpiały zabudowania sakralne, mowa zarówno o cerkwiach i cmentarzach, jak i kamiennych krzyżach i kapliczkach. Jak stwierdził jeden z respondentów, jest to ten rodzaj architektury, do której podświadomie żywi się pewien rodzaj szacunku, a nawet strachu niepozwalającego na ich niszczenie. Z kolei inna rozmówczyni zaznaczyła, że na zachowanie stanu cerkwi wpływ mieli mieszkańcy, którzy regularnie doglądali świątyń. Zdaniem respondentki dzięki temu udało się zapobiec takim sytuacjom, jakie miały miejsce w sąsiednich Bodakach i Wołowcu, gdzie cerkwie zostały zamienione na stajnie. Innych informacji na temat opisywanych zabudowań respondenci nie przekazali.

Rodziny zmuszone do budowania nowych zagród „zapełniały” jednocześnie puste miejsca, które pojawiły się w wyniku działalności osadników. Można się w tym dopatrzeć kolejnej reorganizacji przestrzeni, tym razem jednak zaburzenia przestrzeni już wcześniej zaburzonej i następnie zauważyć, że badany obszar przechodził przynajmniej trzy skrajnie różne od siebie etapy – przestrzeń przed 1947 r., przestrzeń okresu wysiedlenia oraz nowa przestrzeń „starego” Bartnego. Ostatnia z przestrzeni nie może funkcjonować bez tych, które ją poprzedzały, jest ona efektem próby nałożenia pierwszej przestrzeni

na drugą. Należy wziąć jednak pod uwagę fakt, iż niemożliwe jest odbudowanie przedwysiedleńczego Bartnego bez ludzi, którzy je tworzyli.

Wypowiedzi dotyczące przyczyn, które wpłynęły na to, że wiele rodzin pozostało na ziemiach zachodnich, były bardzo podobne, zazwyczaj mówiono: *Tam już mieli takie, gospodarki już były, zarabiali tam pieniądze, lepiej się działa. A tu? A tu było biedno* [K/74/6]. Faktycznie, życie na zachodzie dawało więcej perspektyw, zważywszy chociażby na fakt, że rolnictwo i przemysł były tam znacznie lepiej rozwinięte niż na południu Polski. Warunki, które Łemkowie wypracowali sobie na przestrzeni lat, silnie kontrastowały z wizją powrotu i zaczynania wszystkiego od podstaw. Jak twierdzą moi respondenci, w przypadku ich rodzin powrót na rodzimą ziemię był istotniejszy niż kwestie materialne. Wiązało się to przede wszystkim z przywiązaniem do Łemkowiny oraz z przynależnością kulturowo-wyznaniową, która niejednokrotnie na ziemiach zachodnich była piętnowana. Niektóre wspomnienia stamtąd brzmiały następująco:

Ja jak tu przyjechałam, jak mama tutaj nas przywiozła, bo tata został, myśmy przyjechali tu, nic innego nie było, ale tak jakbym do nieba przyszła, takie miałam uczucie, strasznie się cieszyłam. (...) Tak się tu dobrze czułam, że tu tak wszystko można po swojemu, że tu nic się nie ukrywa, a tam ciągle musieliśmy się ukrywać, tam, gdzie byliśmy, bo nas tam śledzili ciągle i nie można było swojego poświętować [K/74/6].

Jak podkreśla respondentka, przestrzeń zarówno Bartnego, jak i całej Łemkowiny była i nadal jest obszarem dającym jego mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Wynikało ono z przynależności do większej społeczności, której funkcjonowanie opiera się na wspólnych podstawach. Na terenach, gdzie osiedlano Łemków podczas akcji „Wisła”, nie wszędzie ludność wysiedlona tworzyła mikrospołeczności, mogące zaspokajać podstawowe potrzeby przynależności do grupy i stąd też wynikała potrzeba powrotu „do domu”.

Całkowicie odmienna sytuacja została odnotowana wśród Łemków przebywających w województwie dolnośląskim. Jak twierdzą respondenci, niemalże całe Bartne (oprócz kilku rodzin wysiedlonych na północ kraju) zostało rozlokowane w pięciu wsiach: Zimna Woda, Lisiec, *Bukówna*¹⁴, Wilczyn i Bu-

¹⁴ Nazwa wsi to Bukowna, jednak w artykule zapisałam nazwę, której używali respondenci.

czynka. Według moich rozmówców miejscowość Lisiec ze względu na liczbę bartnian, których w niej osiedlono, została nazwana *Drugim Bartnem*. Mieszkańcy tej wsi, jak twierdzą respondenci, kontynuowali życie społeczności bartniańskiej oraz organizowali wydarzenia mające na celu podtrzymywanie rodzimej kultury (*Tam na Liścu (...) tam przedstawienia robili i takie różne, bo tam no, no, było dużo Łemków naokoło [K/80/3]*). Z czasem zaczęto przyswajać przestrzeń na potrzeby stałego osiedlenia się. Jak twierdzą moi rozmówcy, duży wpływ miało na to funkcjonowanie cerkwi w Zimnej Wodzie, która, jako istotny element kultury łemkowskiej, stała się obiektem silnie oddziałującym na poczucie przynależności i pozwoliła na oswojenie się oraz wypracowanie więzi z nowym miejscem.

W momencie gdy część Łemków zdecydowała się na powrót do Bartnego, osoby, które przywykły do życia w *Drugim Bartnem*, postanowiły w nim pozostać. Według moich rozmówców zamieszkujących wieś Lisiec, z Dolnego Śląska nie powróciło wiele rodzin. W ten właśnie sposób doszło do kolejnego zaburzenia, w tym przypadku wręcz rozszczępienia krajobrazu Bartnego, co ponownie pokazuje, że efektem wysiedlenia była nieodwracalna, wieloetapowa destrukcja przestrzeni, w wyniku której powstały nowe, powiązane ze sobą przestrzenie.

Terazniejsze Bartne

Czas między zasiedleniem wsi po akcji „Wisła” a moim pobytem w Bartnem, kiedy przeprowadzałam wywiady z jego mieszkańcami, dzieli ponad 60 lat. W tym okresie dokonano licznych przemian w strukturze wsi, która coraz bardziej odbiegała zarówno od tej sprzed wysiedlenia, jak i tej następującej po nim.

Rodziny, które od 1957 r. ponownie zamieszkiwały Bartne, decydowały się na modernizację swoich zagród, czego wynikiem było pojawienie się nowych murowanych budynków lub dobudówek. Według moich rozmówców zmiany te zaczęły być widoczne wiele lat po powrocie Łemków do wsi, jednak od samego początku budownictwo to zaczynało odbiegać od tradycyjnego kanonu. Ze względów finansowych większość zmian przeprowadzana była etapowo, co w znacznym stopniu wpłynęło także na spójność stylu i budulca¹⁵.

¹⁵ Relacje moich rozmówców znajdują odzwierciedlenie w badaniach Andrzeja Laskowskiego. Według niego w latach 60. XX w. wśród nowo powstających budynków w Bartnem zaczęła przeważać zabudowa murowana, która sprawiła, że już w latach 70. architektura wsi w znacznym

Na tak istotne zmiany uwagę zwrócili konserwatorzy zabytków, w wyniku czego znaczna część wsi została objęta ochroną konserwatora i w 1978 r. oficjalnie uznana jako rezerwat urbanistyczny i architektoniczny (Laskowski 2014, 97). Wbrew swojej woli bartnianie stali się mieszkańcami rezerwatu, co w ogromnym stopniu ograniczyło ich możliwości zarządzania własnymi majątkami:

W 1978 właśnie no roku Bartne i Chochołów został objęty ścisłą zabudową i kontrolą konserwatora, wtedy właśnie takie jak ten, o, widzicie [wskazując na chyże] rozwalający się tutaj no budynek, on został wpisany no do rejestru i w latach... przez tych szereg lat powstał taki no problem, bo była wymagana, że tak powiem, pozwolenie konserwatora. (...) I ten zapis o tym, że rezerwat ruralistyczno-architektoniczny tak on się, tak brzmi, no to on jest po dzisiejszy dzień [M/58/1].

Celem służb konserwatorskich było podzielenie wsi na trzy strefy: ścisłego rezerwatu, ochrony wzmożonej i ochrony ogólnej. Pierwszą z nich objęte miały być środkowa część wsi, w rejonie cerkwi greckokatolickiej i kamiennego spichlerza, oraz część południowa, gdzie znajduje się cmentarz parafialny. Strefa ochrony wzmożonej miała dotyczyć wybranych miejsc we wsi, gdzie prowadzono by współczesną gospodarkę w charakterze „żywego skansenu”. Strefie ochrony ogólnej podlegać miały obiekty lub zespoły zabytkowe przeznaczone do rewaloryzacji, z których część miałyby być udostępniona dla zwiedzających (Laskowski 2014, 96).

Objęcie obszaru Bartnego strefą rezerwatu oznaczało i nadal oznacza konieczność uzyskania zgody konserwatora na podjęcie jakichkolwiek działań związanych ze zmianami przestrzennymi. Jak przekazali mi rozmówcy, nowe budynki muszą powstawać zgodnie z wytycznymi zawartymi w planie zagospodarowania przestrzennego, np. muszą być jednopiętrowe, budowane wyłącznie na planie prostokąta i posiadać dach o odpowiednim kącie nachylenia, ponieważ taki wygląd wpisuje się w górski charakter architektury wsi¹⁶.

stopniu odbiegała od tej sprzed wysiedlenia. Zaczęto wznosić dwutraktowe budynki o charakterze wyłącznie mieszkalnym, których forma i rozplanowanie wnętrza bardzo różniły się od tradycyjnych. Analogiczna sytuacja dotyczyła zabudowań gospodarczych, które przestały być łączone z budynkami mieszkalnymi. Tym samym chyże spajające funkcje mieszkalno-gospodarcze przestały być budowane, a podstawowy budulec, tj. drewno i strzecha, zastąpiony został ceglami i pustakami oraz w przypadku pokrycia dachowego – dachówką, blachą, a także eternitem (Laskowski 2014, 98-100).

¹⁶ Informacje wspomniane przez respondentów znajdują się w dokumencie *Uchwała*.

Rezerwat powstał jednak przede wszystkim w trosce o zabytkowe obiekty i unikatowy układ Bartnego. Jak wspominałam wcześniej, z wymienianych przez mieszkańców 176 numerów, które znajdowały się w Bartnem przed akcją „Wisła”, już w 1957 r. pozostało niewiele, a ich nawet przybliżona liczba nie była znana żadnemu z moich rozmówców. Obecnie na terenie Bartnego znajduje się tylko kilka chyz. Niektórzy podejmowali się próby wskazania, gdzie są one położone:

Na samym końcu pod schroniskiem tam się też już wali taka stara, druga jeszcze trochę stoi, Paszkowa i tu już niżej nie ma, aż tu, Kocurowa już rozebrana, to już nie ma... tam w górze dwie, tu była jedna na zakręcie, tu koło tej cerkwi, ale ją sprzedali i rozebrali, tutaj koło muzeum ją poskładali (...), no także tu już nie ma, tam u Sobina się zawaliła (...), nie ma już 10 chyz, niee, nie wiem, czy 5 jest [K/74/6].

Odwołując się do mapy przedwysiedleńczego Bartnego, stworzonej przeze mnie na podstawie wypowiedzi mieszkańców, można stwierdzić, że do dzisiaj zachowały się pojedyncze drewniane chyże znajdujące się w lokalizacjach: *Sobyńiwka*, *Dokliwka*, *Worobliwka* oraz na obszarze pomiędzy *Warianiwką* a *Worobliwką*. Wspominana na początku artykułu brama Bartnego już nie istnieje. Chałupa należąca do Sobynów uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. Druga z chyz, znajdująca się naprzeciwko, w 1990 r. została przeniesiona do sąsiednich Bodaków i do tej pory służy jako budynek mieszkalny. Jak wynika z relacji respondentów, najwięcej obiektów z mapy przedwysiedleńczego Bartnego zachowało się w *Centrum*. Należą do nich cerkwie greckokatolicka i prawosławna, cmentarz parafialny, cmentarz wojenny, cmentarz choleryczny oraz kamienny spichlerz z zagrody plebańskiej. Z zabudowań znajdujących się na *Werszku* do dzisiaj pozostał spichlerz z kamienną piwnicą, a także zmodernizowane stacja meteorologiczna i chyża. Kuźnia nie istnieje od 10 lat i jak mi przekazano, została po niej jedynie piwnica, która, tak jak spichlerz, od około 20 lat nie jest używana.

Po niektórych zabudowaniach pozostały jedynie ślady w postaci fragmentów kamiennych murów (np. na *Harasymiwce*), piwniczek, przydrożnych krzyży. Obecnie część pustych miejsc została zapełniona murowanymi domami, przy których znajdują się garaże i budynki gospodarcze.

Dzięki rozmowie z jedną z respondentek uzyskałam informację, że przestrzeń, która wytworzyła się w wyniku wysiedlenia Bartnego, doprowadziła

do stworzenia nowego nazewnictwa. Owo nazewnictwo odnosi się do miejsc obecnie pustych i pozwala na określenie ich wcześniejszych właścicieli:

– *Czy zostały puste miejsca po prostu?*

– Znaczący, powiem pani tak, że nie ma tak, żeby było pustych domów, że zostały puste domy. Zostały, tak jak u nas to mówią, że „placyska”, takie miejsca po chyzach.

– (...) *A kto jest właścicielem tych placysk? Są, ci pierwotni właściciele są?*

– Nie, nie, to już nie. Bo tak jak np. tutaj, my tutaj mieszkamy, a tutaj [wskazując na działkę obok] już tak jak był dom, to jest „tomkowe” [K/42/2].

Jak wynika z dalszej części rozmowy, nazwy takie jak *tomkowe* odnoszą się do właścicieli działek sprzed wysiedlenia. Oznacza to, że są w Bartnem miejsca, gdzie pomimo odebrania majątków, a nawet dokonania zmian w księgach wieczystych, informacje o ludziach, do których należały przywłaszczone pola, zostały zachowane. Jest to kolejny element lokalnego nazewnictwa, który pozwala na rekonstruowanie przestrzeni Bartnego. Jednak znacznie ciekawszą kwestią jest dla mnie fakt, iż pomimo upływu dziesiątek lat pamięć o ludziach, którzy kiedyś żyli w Bartnem, jest nadal pielęgnowana za pomocą codziennie używanego miejscowego nazewnictwa.

Porównując obecny krajobraz z tym, który funkcjonował przed 1947 r., można zauważyć, że nie tylko drewnianych chyz jest mniej, ale również ilość murowanych domów znacznie odbiega od 176 numerów, które kiedyś były w Bartnem. Proporcjonalnie zmniejszyła się także liczba mieszkańców, ponieważ z 3000 lub 800 osób, które opuściły Bartne, obecnie, jak twierdzi jeden z rozmówców, wieś zamieszkuje 187. Nie dysponuję informacjami, jak zmieniały się te liczby na przestrzeni lat, nie wiadomo również, ile osób wróciło w latach 1957-1959. Co jest natomiast pewne, od lat 30. XX w. do 2021 r. liczba domów oraz mieszkańców Bartnego zmniejszyła się kilkukrotnie, co jest skutkiem działań politycznych prowadzonych w latach 40. XX w.

W niniejszym artykule, na podstawie ustnych narracji mieszkańców wsi, odtworzona została przestrzeń Bartnego sprzed wysiedlenia, będąca sumą wyobrażeń o nim zachowanych w pamięci respondentów. W drodze wywiadów pozyskane zostały liczne nazwy terenowe, wyobrażenia o układzie wsi, informacje dotyczące zabudowy i mieszkańców, które pozwoliły na stworzenie swoistej mapy tej miejscowości.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/126/0/0/31M, Dorf Bartne in Galizien Jasloer Kreis.
- Buczyńska-Garewicz, Hanna. 2006. *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Laskowski, Andrzej. 2014. „Wieś Bartne w powiecie gorlickim – konserwatorska kłęska bez happy endu”. *Ochrona Zabytków*, t. 67: 89-118.
- Necio, Maksymilian. 2015. „Moje wspomnienia o Bartnem, Melanii i jej wierszach”. W: Собин, Меланія. *Під Бортнянським небом*. Red. Maksymilian Necio, 118-128. Krzewno: nakładem własnym redaktora.
- Trzeszczyńska, Patrycja. 2013. *Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Trzmielewski, Roman, Maryniak, Mariusz, Pietroń, Piotr, Banaszkiewicz, Piotr, red. 2020. *Beskid Niski. Mapa turystyczna*. Kraków: Wydawnictwo Compass.
- Uchwała nr XVII/112/2004 Rady Gminy Sękowa z dnia 26 listopada 2004 r. w sprawie: uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Sękowa.*
- Zachariasz, Andrzej L. 2000. „Przestrzeń kulturowa a pytanie o sposób jej istnienia i możliwości jej geometrii”. W: *Przestrzeń w nauce współczesnej*, t. 3. Red. Stefan Symotiuł, Grzegorz Nowak, 109-124. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Горбаль, Богдан. 2017а. *Бортне – Село з Каміня*, t. 1. Higganum, Connecticut: Мир и Образование.
- Горбаль, Богдан. 2017б. *Бортне – Село з Каміня*, t. 2. Higganum, Connecticut: Мир и Образование.
- Красовський, Іван. 1993. *Прізвища галицьких Лемків у XVIII ст.* Львів: Край.
- Собин, Меланія. 2015. *Під Бортнянським небом*. Red. Maksymilian Necio. Krzewno: nakładem własnym redaktora.
- Шематизм Греко-Католицького Духовенства Злуених Епархій Перемиської, Самбірської і Сяніцької За Рік Божий 1930.* 1930. Перемишль: Відбито черенками печатні гр. кат. Капітули.